

MARIA I. ŁOJEWSKA

IRRACJONALIM W NAUCE

Kategoria irracjonalności— podobnie jak racjonalności — bywa odnoszona do różnych sfer rzeczywistości, a wśród nich — świata, człowieka, jego działania, myślenia oraz poznania. Natomiast irracjonalizm w jego różnych postaciach¹ związany jest przede wszystkim z charakterystyką (zróżnicowanych przedmiotowo i treściowo) teorii, które uznają irracjonalność danych sfer rzeczywistości, eksponują rolę czynników pozaracjonalnych, głoszą ich prymat w porównaniu z czynnikami bądź określanymi jako racjonalne, bądź też zakładanymi w ramach różnych form racjonalizmu.

Reprezentanci różnych form irracjonalizmu mogą nie określać przyjmowanych przez siebie teorii jako irracjonalistycznych (a nawet odrzucać takie kwalifikacje ich koncepcji). Wiąże się to między innymi z tym, że różne teorie w pierwszym rzędzie przedstawiają pozytywną koncepcję swojego przedmiotu. Stąd to, w jakiej relacji pozostają dane koncepcje do innych teoretycznych ujęć, jawić się może kwestią wtórną. Natomiast w terminie *irracjonalizm* tkwi moment opozycyjności względem innych teorii wiązanych z racjonalizmem.

Biorąc pod uwagę przedmiot usytuowania irracjonalności możemy wyszczególnić między innymi następujące rodzaje irracjonalizmów: irracjonalizm ontologiczny, epistemologiczny, psychologiczny i aksjologiczny. I tak irracjonalizm ontologiczny może być odnoszony do takich koncepcji rzeczywistości, które uznając irracjonalność rzeczywistości, bądź przypisują jej cechy w ogóle wykluczające racjonalne poznanie, bądź niemożliwe jest drogą racjonalną uzasadnienie przypisywanych rzeczywistości właściwości. Przedstawione określenie irracjonalizmu ontologicznego nie jest dostatecznie precyzyjne oraz jest uzależnione od racjonalizmu epistemologicznego. A irracjonalizm ontologiczny (podobnie jak psychologiczny) może być podbudową irracjonalizmu epistemologicznego.

¹ I. Dąbska wyróżnia następujące rodzaje irracjonalizmów: logiczny, epistemologiczny, metafizyczny i psychologiczny (*Irracjonalizm a poznanie naukowe*. „Kwartalnik Filozoficzny” T. XIV, 1938). I. Dąbska w nieprecyzyjnym rozumieniu irracjonalizmu upatruje jedną z przyczyn jego rozpowszechnienia, co jednakże można by orzec i o racjonalizmie.

Z kolei irracjonalizm epistemologiczny jest stanowiskiem, czy też raczej charakterystyką tych stanowisk teoriopoznawczych, które odrzucając racjonalne (współcześnie oznaczające rozumowo-empiryczne) sposoby poznania, nadają czynnikom pozaracjonalnym, rozmaicie określanym (na przykład wierze, emocji, intuicji specyficznemu rozumianej, różnym formom przeżyć — na przykład mistycznym) status prawomocnej kompetencji poznawczej. W skrajnych formach irracjonalizmu epistemologicznego akceptowana jest koncepcja poznania pozajęzykowego i niewyraźnego w ogóle, lub co najmniej adekwatnie w intersubiektywnym języku. Stanowisko tego rodzaju dobitnie wyraził już Lao T s e w sformułowaniu: *Ten, który wie, nie mówi. Ten, który mówi, nie wie.*²

W pozostałych postaciach irracjonalizmu epistemologicznego przyjmowana jest koncepcja poznania uprawomocnionego między innymi przez wiarę, swoście ujmowaną intuicję, emocje czy różne autorytety. Niekiedy irracjonalizm epistemologiczny łączy się także z irracjonalizmem logicznym³, odrzucającym takie podstawowe prawa logiki, jak zasada niesprzeczności i tożsamości.

Teorie irracjonalizmu epistemologicznego są głównie stosowane w filozoficznej refleksji nad religią i sztuką. Można je również odnaleźć w niektórych koncepcjach epistemologicznych dyscyplin humanistycznych, związanych z antynaturalizmem metodologicznym (na przykład koncepcja rozumienia u D i l t h e y a). Konsekwencją akceptacji też irracjonalizmu epistemologicznego staje się bądź uznanie prawomocności wiedzy ze swej natury niewyraźnej, bądź nie wymagającej uzasadnienia, rozumianego jako dostarczenie intersubiektywnych, logiczno-empirycznych podstaw uznania prawdziwości. Natomiast w odniesieniu do nauk przyrodniczych tak rozumiany irracjonalizm można spotkać w ramach tak zwanej pseudonauki. Przykładem może być oparta na jasnowidzeniu praca na temat okultystycznej chemii⁴. Ponadto zasady irracjonalizmu epistemologicznego wydają się być praktycznie respektowane na poziomie życia codziennego, w którym myślenie nie liczące się z wymogami racjonalności nie należy do rzadkości.

² Natomiast w przeszłości racjonalne poznanie łączono z procedurami logicznego dowodzenia i poznanie racjonalne przeciwstawiano empirycznemu.

³ W cytowanym artykule I. Dąbska określa irracjonalizm logiczny bardzo szeroko, łącząc z nim zarówno uznawanie zdań logicznie sprzecznych, jak i empirycznie niemożliwych (to jest sprzecznych z uznawanymi prawami przyrody) oraz zdań nierozstrzygalnych, to jest takich, których prawdziwości czy też fałszywości nie można ustalić racjonalnie, (s. 89, 90).

⁴ *Occult Chemistry* — praca wydana w 1908 r. przez A. Besant i Ch. W. Leadbestera, cyt. za M. G a r d n e r: *Pseudonauka i pseudouczeni*. Warszawa 1966.

W ramach irracjonalizmu epistemologicznego (podobnie jak w stosunku do racjonalizmu i empiryzmu) można sformułować dwie jego wersje, odniesione bądź do sposobu, metody akceptacji przekonań (irracjonalizm metodologiczny), bądź do źródła wiedzy (irracjonalizm genetyczny).

Jako szczególną formę irracjonalizmu można uważać także irracjonalizm antropologiczny lub psychologiczny⁵. Może on być orzekany o tych koncepcjach człowieka, które czynnikom pozaracjonalnym (np. popędowi, uczuciom, nieuświadomionym siłom) przypisują główną rolę w konstytuowaniu osobowości człowieka, to jest determinującą jego postępowanie, w tym również aktywność poznawczą.

Wydaje się, iż można również mówić o takiej formie irracjonalizmu jak irracjonalizm aksjologiczny. Irracjonalizm aksjologiczny wiązałby się z tymi teoriami wartości, w których wartości są traktowane jako całkowicie związane z pozaracjonalnymi warstwami ludzkiej psychiki, a więc na przykład zależą od indywidualnych preferencji, pragnień, zmiennego przedmiotu zainteresowań jednostki, a sądy wartościujące są pozbawione treści poznawczych; tego typu stanowisko występuje na przykład w emotywizmie, sprowadzającym sądy wartościujące do stanów emocjonalnych przedmiotu.

I. NAUKA I IRRACJONALIZM

W społecznym świecie nauki powszechnie uznaje się, iż wiedza naukowa ma, lub co najmniej powinna mieć, racjonalny charakter, z którym najczęściej wiąże się współcześnie wymóg adekwatnego językowego wyrażenia oraz logiczno-empirycznego uzasadnienia określonych treści wiedzy. Normy racjonalności epistemologicznej są założone w instytucjonalnej strukturze nauki; w jej ramach uznaje się wagę określonej formy obiektywizacji tworzonej wiedzy, związanej z jej publikacją przy zastosowaniu (mniej lub bardziej) określonych kryteriów. W ten sposób wiedza naukowa uzyskuje ponadindywidualne istnienie i może być przedmiotem nie tylko potencjalnie powszechnego zrozumienia, ale i społecznej kontroli. Stąd irracjonalizm epistemologiczny odrzucający programowo (co najmniej adekwatną) językową wyrażalność wiedzy oraz ponadindywidualne kryteria jej oceny, uniemożliwiając tym samym jakąkolwiek społeczną kontrolę wartości poznawczych wiedzy, sprzeczny jest z procedurami uzasad-

⁵ Przedstawione określenie irracjonalizmu psychologicznego różni się od ujęcia I. Dąbskiej, która (w cyt. artykule) odnosi irracjonalizm psychologiczny do postawy psychicznej człowieka wyrażającej się w wierze w zdania wewnętrznie sprzeczne lub nierozstrzygalne.

niania wiedzy stosowanymi w nauce. Nie oznacza to jednak, że środkami racjonalnymi można wykazać, iż poznanie irracjonalne, na przykład niewyraźne nie istnieje, ponieważ poznanie tego typu wymyka się kryteriom poznania racjonalnego.

Z kolei przyjmowana w nauce koncepcja wiedzy racjonalnej ma u swych podstaw między innymi określoną koncepcję człowieka oraz badanego świata. Jakkolwiek uznanie racjonalności wiedzy nie musi pociągać za sobą idei tworzącego taką wiedzę człowieka jako istoty całkowicie racjonalnej, to wiąże się z odrzuceniem tych koncepcji człowieka, które ujmują go wyłącznie w kategoriach irracjonalności i związane są z irracjonalizmem psychologicznym. Gdyby bowiem człowiek był całkowicie istotą irracjonalną, to również jego postępowanie badawcze oraz jego wytwory zdeterminowane byłyby przez czynniki pozaracjonalne takie na przykład jak osobowość, wola, emocje i życzenia podmiotu. A przyjmując, iż dokonywana przez różne podmioty ocena wartości poznawczych wiedzy winna być (bo nie zawsze tak jest) niezależna od ich woli i życzeń, odrzucamy tym samym w akceptacji wiedzy naukowej uznanie prymatu (lub też równorzędności) czynników pozaracjonalnych czy to psychologicznych, czy też socjologicznych.

Ponadto wymóg intersubiektywnej, to jest społecznej kontrolowalności wiedzy, ma także u swych podstaw przyjęcie pewnego ogólnego obrazu świata — jest to generalnie obraz świata, w którym istnieją stałe, naturalne powiązania i zależności zjawisk. I przyjmując, że konstytuują one przedmiot poznania odrzucamy tym samym, w działalności naukowej i jej wynikach te obrazy świata, które uznawane są w ramach irracjonalizmu ontologicznego.

A zatem konsekwencją uznania racjonalności wiedzy naukowej będzie odrzucenie (co najmniej w nauce) nie tylko irracjonalizmu epistemologicznego, ale także między innymi irracjonalizmu ontologicznego i psychologicznego⁶. Natomiast w irracjonalizmie genetycznym można widzieć częściowo słuszny opis procesu twórczego. Bowiem w procesie tym nie tylko uczestniczą czynniki pozaracjonalne, ale mogą być one w konflikcie z racjonalnymi⁷. Jednocześnie uznając również pozaracjonalne źródła nowych

⁶ Odrzucenie irracjonalizmu psychologicznego nie musi się łączyć z pomijaniem roli czynników irracjonalnych. Jak zauważa F. Barron: *twórcza jednostka nie tylko respektuje irracjonalne w sobie, lecz także ocenia je jako najbardziej obiecujące źródło nowości w swoim myśleniu* (C. W. Taylor, F. Barron (eds.): *Scientific Creativity: Its Recognition and Development*. New York-London 1963, s. 159).

⁷ Podkreślenie roli pozaracjonalnych uwarunkowań procesu twórczego nie musi wykluczać dostrzegania współdziałania racjonalnych. P. U r b a c h na przykład w całkowitym odrzucaniu racjonalnej metody w twórczości widzi nazbyt

idei nie musimy stać na gruncie irracjonalizmu epistemologicznego. A irracjonalizm genetyczny może być łączony z racjonalizmem metodologicznym. Określenie prymatu określonych czynników, tak racjonalnych, jak i pozaracjonalnych w procesie twórczym jest sprawą badań, przede wszystkim psychologicznych i heurystycznych. Jednakże wcześniejsze epistemologie zarówno związane z empiryzmem, jak i racjonalizmem podobnie eliminowały podmiotowe, czy też społeczno-kulturowe uwarunkowania twórczej działalności traktujące proces poznania jako całkowicie zdeterminowany przez tak czy inaczej określane reguły metody.

Skrajnie racjonalistyczne teorie nauki nie tylko zakładają pełną racjonalność wiedzy i postępowania badawczego, ale również ma ona w ich ramach absolutny charakter⁸. Z reguły przypisywano przyjmowanym normom racjonalności uniwersalną ważność, to znaczy, bezwzględną obowiązywalność nie tylko dla każdego podmiotu, ale i dla każdego czasu, miejsca i sytuacji. W koncepcjach uznających pełną racjonalność nauki, to co naukowe było zarazem racjonalnym i jawiło się opozycją irracjonalnego. Stąd to, co irracjonalne mogło być sytuowane poza nauką, lub co najmniej poza jej racjonalną konstrukcją.

Rozwój badań nad nauką, podejmowanych obecnie zarówno w filozofii nauki, jak i dyscyplinach naukoznawczych, doprowadził do poznania różnorodnych uwarunkowań i ograniczeń racjonalności w samej nauce. Jednocześnie zaczęły się pojawiać, w formie jawnej lub ukrytej ogólne interpretacje nauki o irracjonalistycznym (czy też nonracjonalistycznym) charakterze. Cechą irracjonalistycznych koncepcji nauki jest uznawanie, przede wszystkim w akceptacji wiedzy oraz jej zmianach, prymatu różnego typu czynników pozaracjonalnych, co łączy się generalnie z odrzuceniem racjonalności epistemologicznej wiedzy. Jednakże samo odkrycie ograniczeń racjonalności w nauce stanowić może jedynie podstawę do zakwestionowania adekwatności absolutystycznych koncepcji racjonalności, ponieważ te ostatnie żadnym ograniczeń racjonalności nie uwzględniały. Uznanie w nauce roli czynników pozaracjonalnych, a także irracjonalnych nie musi bynajmniej prowadzić do irracjonalnej wizji nauki.

mocną reakcją na kartezyjanizm. Patrz: P. Urbach: *The Objective Promise of Research Programme*. W: G. Radnitzky, G. Andersson: *Progress and Relativity in Science*. „Boston Studies in the Philosophy of Science” 1978.

⁸ Takie podejście do racjonalności miało między innymi u swych podstaw ideę wiedzy naukowej (czy też poznania) jako udowodnionej prawdy absolutnej oraz ideę postępowania, jako całkowicie zdeterminowanego przez reguły metody mającej taką wiedzę generować.

II. IRRACJONALISTYCZNE INTERPRETACJE NAUKI

Jakkolwiek bezpośrednie odrzucenie elementarnych zasad racjonalności wiedzy naukowej należy do rzadkości⁹, to znacznie częściej można spotkać się z krytyką koncepcji racjonalności nauki utrzymywanej przez racjonalistów krytycznych, zwłaszcza zaś K. P o p p e r a. Racjonałiści tego rodzaju racjonalność wiążą z konkretnym zbiorem absolutnych standardów, które mają być przez nich wyrażone i którym ma być podporządkowana działalność naukowa. Stąd krytycy tej koncepcji racjonalności zwracają między innymi uwagę na to, że postępowanie naukowców jest niezgodne z formułowanymi w niej standardami.

Na przykład J. A g a s s i podkreśla, iż naukowcy stosują bardziej liberalne standardy niż te, które są narzucane przez racjonalistyczną filozofię. Autor ten zauważa, że nie zawsze preferowane są najbardziej falsyfikowalne hipotezy i naukowcy często odrzucają autorytet faktów, oferując wyjaśnienia *ad hoc* oraz *traktują nadzieje tak jakby były spełnione, co jest oznaką pseudonauki*¹⁰. A g a s s i stwierdza zatem, iż standardy realnie stosowane przez naukowców odbiegają od standardów racjonalności formułowanych w pewnej racjonalistycznej filozofii nauki.

Abstrahując od kwestii stopnia zasadności przedstawionej przez Agassiego charakterystyki zachowań naukowców samo stwierdzenie określonych zachowań nie przesądza sposobu ich teoretycznej interpretacji. I ustalenie, iż realne zachowanie odbiega (w różnym stopniu) od określonego wzorca, nie podważa jeszcze samego wzorca. Aby taki wzorzec postępowania podważyć, trzeba byłoby wykazać, że nie jest on w ogóle respektowany w praktyce badawczej, albo że będąc respektowanym jest on zasadniczo niemożliwy do zrealizowania. Nie wystarcza zaś wskazanie, że możliwe jest jego pogwałcenie i ma ono rzeczywiście miejsce w nauce. Poza tym jeżeli i zachowanie odbiega od określonych wzorców racjonalnego zachowania, to powstaje pytanie — w jakich okolicznościach i dlaczego mamy do czynienia z postępowaniem niezgodnym z przyjętymi

⁹ Na przykład M. Polany i w: *Logic of Liberty* (London 1951) otwarcie odrzuca istnienie obiektywnych standardów racjonalności w nauce, podkreślając arbitralność i subiektywność tak nauki, jak religii i sztuki. Autor ten niweluje różnice pomiędzy nauką, sztuką i religią. Uważa, iż reguły metody naukowej nie mogą być wyartykułowane — są bowiem sprawą intuicji wiodących naukowców. Głosi tezę, iż pewni ludzie wierzą w naukę, tak jak inni w *Biblię* i wszystko zależy od punktu wyjścia, który jest całkowicie dowolny. A czynniki indywidualne (jak smak, styl) są tak samo ważne w nauce jak w religii i sztuce.

¹⁰ J. A g a s s i: *Science in Flux*. „Boston Studies in the Philosophy of Science” 1975, s. XXI—XXII. Skrajny racjonalizm poddaje także krytyce W. M. Newton-Smith: *The Rationality of Science*. Boston—London and Henley, 1981.

normami. Może być na przykład tak, że naukowcy akceptując pewne wzorce racjonalności łamią je w określonych okolicznościach, ponieważ sytuacja poznawcza zmusza ich do tego — na przykład istnieją warunki, w których pewne normy nie mogą być zastosowane lub też w pewnych sytuacjach dochodzi do konfliktu pomiędzy zaakceptowanymi normami.

Mogą także istnieć pewne rozbieżności pomiędzy świadomie uznawanymi i praktycznie stosowanymi wzorcami racjonalności oraz normami formułowanymi w ramach filozoficznych koncepcji racjonalności. Jeżeli w tych ostatnich utożsamia się na przykład racjonalność ze zbiorem ściśle określonych standardów, mających jednoznacznie określać sposób postępowania w każdej sytuacji, to fakt, iż tak się nie dzieje może być interpretowany jako zaprzeczenie racjonalności nauki, zamiast być zaprzeczeniem jedynie pewnych ujęć jej racjonalności. Mogą bowiem być formułowane różne koncepcje racjonalności i w ich świetle te same zachowania określać bądź jako racjonalne, bądź irracjonalne.

Jeżeli istnieją różne koncepcje racjonalności, formułowane, czy też zakładane w filozoficznej refleksji nad nauką z jednej strony — oraz realizowane w praktyce badawczej — z drugiej, to powstaje kwestia ich oceny i wzajemnego odniesienia. I kiedy się twierdzi, iż formułowane w filozofii wzorce racjonalności mają odzwierciedlać wzorce uznawane i stosowane w nauce, czyli uznaje się, że filozoficzny obraz racjonalności jest (lub powinien być) opisem racjonalności samej nauki, to wymagać się będzie zgodności obydwu rodzajów wzorców. Z drugiej jednak strony fakt, iż proponowane na poziomie filozoficznym wzorce odbiegają od wzorców realizowanych przez naukowców nie stanowi wystarczającej podstawy do ich wzajemnej dyskwalifikacji. Jednakże obydwa wymienione poziomy funkcjonowania racjonalności należy wyróżniać i nie utożsamiać ich ze sobą. Traktując bowiem filozoficzne koncepcje racjonalności nauki jako rzeczywisty opis jej racjonalności, można na podstawie ich rozbieżności z wiedzą i postępowaniem naukowców wnosić, iż nauka w ogóle nie ma racjonalnego charakteru.

Dla P. Feyerabenda krytyka koncepcji racjonalności utrzymywanej przez racjonalistów krytycznych, których nazywa on naiwnymi, stanowi jedną z istotnych przesłanek prowadzących tego autora do wniosku o irracjonalnym charakterze nauki. Feyerabend wykazuje, iż normy mające tworzyć, zdaniem racjonalistów tego rodzaju, taką absolutną racjonalność mają swoje granice, ponieważ istnieją sytuacje, w których są one łamane. Co więcej, zjawisko łamania norm interpretuje on w kategoriach konieczności. Ponadto wykazuje, że nawet podstawowe normy, standardy nie mają absolutnego charakteru, ponieważ ich przyjęcie uzależnione jest od akceptacji określonych założeń dotyczących struktury świata.

Abstrahując od oceny całości prezentowanych przez Feyerabenda

poglądów na naukę ¹¹ niektóre <z utrzymywanych przez niego twierdzeń można uznać za uzasadnione. Do takich twierdzeń należy przytoczona wyżej teza o granicach norm i ich zależności od zakładanej koncepcji świata. Można się również zgodzić z tym, iż *nauka nie jest w pełni racjonalna i jej rozwój związany jest z wielością różnych standardów i tradycji, o częściowo sprzecznych standardach*¹². A standardy stosowane w nauce — jak stwierdza w *Science in a Free Society* — *pochodzą z procesu badawczego, a nie abstrakcyjnych poglądów o racjonalności i są rewidowane w trakcie badań*¹³. Również słuszna (z pewnymi zastrzeżeniami) wydaje się teza, że *rozum gra znacznie mniejszą rolę niż jest to przyjęte przez (niektórych — M. Ł.) racjonalistów*¹⁴, a więc nauka nie jest tak bardzo racjonalna, jakby życzyli sobie pewni jej racjonalistyczni interpretatorzy.

W wyniku podejmowanych współcześnie badań empirycznych, tak historycznych, jak socjologicznych i psychologicznych, zostało w znacznym stopniu zdyskredytowane absolutystyczno-monolityczne traktowanie racjonalności, ujmowanej jako zbiór niezmiennych i uniwersalnych, to jest w każdych warunkach i okresach stosowanych standardów wyznaczających jeden sposób postępowania ¹⁵ Tym niemniej zwolennicy takiego pojmowania racjonalności bronią istnienia absolutności norm racjonalności poprzez, między innymi, umieszczenie irracjonalności poza nauką (w kontekście odkrycia, historii zewnętrznej) i usytuowanie racjonalności w „trzecim świecie” obiektywnej wiedzy. Widziana w ten sposób nauka może zachowywać racjonalność, ale za cenę wyizolowania jej od podmiotu i społeczno-kulturowego otoczenia. Przy takim podejściu do racjonalności podmiotowe i społeczno-kulturowe wpływy i uwarunkowania są ujmowane

¹¹ P. Feyerabenda poglądy na naukę nie wydają się mieć koherentnego charakteru, gdyż prezentuje on w różnych wypowiedziach zdecydowanie irracjonalistyczne i umiarkowanie racjonalistyczne ujęcia nauki. Granice norm akcentuje zwłaszcza w: *Against the Method* (New York 1975) a rolę założeń o strukturze świata w: *In Defense of Aristotle... W: Progress and Rationality...*, op. cit.

¹² P. Feyerabend: *Jak być dobrym empirystą?* Warszawa 1979, s. 225 i *On the Critique of Scientific Reason. W: Method and Appraisal in the Physical Science.* Cambridge 1976 s. 333.

¹³ Idem: *Science in a Free Society.* New York 1978, s. 99.

¹⁴ Ibidem, s. 179. W pracy tej Feyerabend stwierdza, iż nigdy nie powiedział, że jest anarchista, a w anarchizmie widział lek dla epistemologii i filozofii nauki, po którego użyciu można powrócić do bardziej liberalnej formy racjonalności.

¹⁵ Także K. Popper dopuszcza w dodatku do *The Open Society* (wyd. 4 1962, T. 2), że zasady racjonalnego krytycyzmu mogą też być przedmiotem krytyki. Postulat taki formułuje również niemiecki reprezentant racjonalizmu krytycznego H. Albert rozszerzając go na krytykę metodologicznych propozycji i ideałów wiedzy, patrz. H. Albert: *Science and the Search for Truth. W: Progress and Rationality...*, op. cit.

głównie z perspektywy źródeł deformacji 'racjonalności' i umieszczanie w sferze czynników zewnętrznych, uważanych za nieistotne dla rozwoju nauki.

Poddając krytyce absolutystyczne pojmowanie racjonalności, możemy zaakceptować taką koncepcję racjonalności nauki, w ramach której dostrzega się zarówno ograniczoną racjonalność, jak i jej złożoność, a więc różne formy i stopnie racjonalności, uzależnione między innymi od faz procesu badawczego i okresów rozwoju nauki. Ponadto w tym ostatnim podejściu możliwe jest włączenie podmiotowych i społeczno-kulturowych oddziaływań na naukę nie tylko w charakterze deformatory racjonalności, ale także w formie jej konkretyzatorów, współtworzących racjonalność i określających zróżnicowane sposoby jej przejawiania¹⁰. W ten sposób widziana racjonalność traci co prawda absolutny charakter, odsłania swe uwarunkowania i granice, ale jednocześnie staje się czymś realnym, a nie tylko filozoficzną idealizacją logicznych aspektów poznania.

Wskazanie na ograniczenia i uwarunkowania racjonalności w nauce oraz w formułowanych koncepcjach racjonalności nie ma zatem nic wspólnego z irracjonalistyczną wizją nauki. Jednakże krytyka absolutystycznych koncepcji racjonalności może prowadzić nie tylko do zmiany w sposobie pojmowania racjonalności, ale również do całkowitego odrzucenia racjonalności nauki i interpretowania jej w kategoriach irracjonalności.

We współczesnej filozofii nauki irracjonalistyczne czy też nonracjonalistyczne ujęcia nauki są przede wszystkim związane z koncepcjami, które usiłują wyjaśnić naturę nauki i jej rozwój odwołując się do czynników psychologicznych, bądź socjologicznych. Samo uwzględnianie w nauce czynników psycho—socjologicznych nie pociąga za sobą bezpośrednio żadnej formy irracjonalizmu. Również — jak starano się wykazać w poprzednim paragrafie — działanie motywowane pozaracjonalnymi względami nie musi mieć tym samym irracjonalnego charakteru. Irracjonalistyczne czy też nieracjonalistyczne interpretacje rozwoju nauki mają miejsce dopiero wtedy, gdy akcentowanie roli czynników psycho-socjologicznych wiąże się z odrzuceniem prymatu czynników racjonalno-poznawczych lub z zakwestionowaniem w ogóle racjonalności poznawczej wiedzy. W irracjonalistycznych koncepcjach nauki zarówno tworzenie naukowej wiedzy, jak i jej akceptacja i zmiana zostają zdeterminowane przez cechy osobowości

¹⁶ W tym kontekście można się powołać z jednej strony na próby na przykład E. Durkheima poszukiwania społecznej genezy kategorii myślenia i zasad organizacji logicznej wiedzy. Z drugiej strony u B. Barbera racjonalność jako wartość wewnątrz naukowa odniesiona jest do jej akceptacji w innych sferach życia i kultury.

badacza czy też mechanizmy czysto socjologicznej natury. A zatem rozwój nauki zostaje przedstawiony jako całkowicie uzależniony od „widzi mi się” jednostkowego podmiotu lub od społecznych, pozapoznawczych układów i wartości społeczności naukowej czy też pozanaukowej, lub zostaje wyznaczony przez subiektywnie, lub socjologicznie ujmowane wartości.

Należy podkreślić, iż samo eksponowanie w działalności naukowej wartości nie pociąga za sobą irracjonalizmu. Jakkolwiek tradycyjne epistemologie odrzucały wartościujące podejście zarówno do poznania, jak i racjonalności, ujmując je w całkowicie obiektywistyczny sposób. Natomiast akcentowanie roli wartości może się wiązać z irracjonalizmem w co najmniej dwóch przypadkach.

Po pierwsze — wtedy, kiedy podkreślanie roli wartości będzie się łączyło z przyjęciem teorii wartości związanych z irracjonalizmem aksjologicznym, a zatem z takimi teoriami wartości, które będą odrzucały racjonalno-poznawcze komponenty wartościowania, sprowadzając wartości do czysto subiektywnych pragnień i preferencji podmiotu.

Po drugie — irracjonalistyczna wizja nauki będzie również konsekwencją poglądu odrzucającego bądź w ogóle swoiste wartości poznawcze i oparte na nich kryteria oceny wiedzy w nauce, bądź odrzucające ich prymat.

Z aksjologicznego punktu widzenia irracjonalizm psycho-socjologiczny wiąże się zatem z odrzuceniem prymatu wartości poznawczych lub ich zastąpieniem przez różnie ujmowane psycho-socjologiczne wartości.. Prymat wartości poznawczych jest już odrzucany przy równorzędnym potraktowaniu norm poznawczych i społecznych. W ten sposób racjonalność poznawcza nauki zostaje unicestwiona, jakkolwiek inne formy racjonalności postępowania mogą zostać zachowane. Z racjonalnością poznawczą związane jest bowiem — jak już wskazaliśmy — uznanie wagi celu poznawczego (a więc przyjęcie poglądu, że głównym celem działalności naukowej jest stworzenie nowej wiedzy czy to o świecie, czy metodach jego przekształcania) oraz prymatu racjonalnych (logiczno-empirycznych) metod oceny wiedzy. Jeżeli zaś cel poznawczy zostanie zastąpiony jakimś celem psychologiczno-społecznym, takim jak na przykład uznanie, władza, jednomyślność w grupie, to racjonalność postępowania (jeżeli jest uznawana) zostaje zrelatywizowana do tego celu i przestaje być racjonalnością poznawczą. Takie interpretacje działalności naukowej mogą być odnalezione na przykład u W. O. H a g s t r o m a, T. K u h n a czy M. M u l k a - y a¹⁷. Pierwszy z nich czyni głównym celem naukowca zamiast dążenia

¹⁷ W. O. Hagstrom: *The Scientific Community*. New York 1965. M. Mulka y: *Science and the Sociology of Knowledge*. London 1979. Jakkolwiek sam

do poznania, dążenie do uznania w grupie naukowców; drugi wyjaśnia między innymi zwycięstwo nowego paradygmatu prymatem takiej wartości socjologicznej jak jednomyślność. A. M u l k a y interpretuje normy metodologiczne jako mające status konwencji zasady, stosowanie których jest zdeterminowane przez zmienny kontekst społeczny.

Analogiczne przewartościowania związane z wprowadzeniem do oceny nauki wartości psychologicznych, mają miejsce u Feyerabenda, stając się jedną z głównych przesłanek jego irracjonalistycznej koncepcji nauki. Feyerabend umieszcza, w charakterze kryteriów oceny koncepcji metodologicznych oraz całej nauki, określone wartości psychologiczne — takie jak szczęście i pełny rozwój osobowości. Stanowi to następstwo jego ogólnego podejścia do nauki jako sfery ekspresji osobowości i wolności. Bezpośrednią konsekwencją takiego podejścia staje się postulat akcentowania roli podmiotu, jego osobowości, życzeń, zamiłowań, zachcianek i nawet nastrojów. Z tego względu odrzuca on reguły metody, ponieważ ich restryktywne działanie stanowiłoby ograniczenie wolności. *Każdy może postępować zgodnie ze swoimi skłonnościami* — stwierdza w *Science in a Free Society*¹⁸. W świetle takich psychologicznych kryteriów ocen okazuje się, iż nie ta metodologia jest lepsza, która określa metody umożliwiające lepszy rozwój wiedzy, a więc pozwala skuteczniej realizować cele poznawcze, lecz ta, która umożliwia pełniejszy rozwój osobowości i indywidualnych dążeń, a więc taka, która — zawierając mniej restrykcji — pozwala tym samym na większą wolność. Z reguły wszelkie metodologie są oparte przede wszystkim na pewnych koncepcjach poznania traktowanego jako cel, w świetle którego ocena metod jest oceną instrumentalną. Oceniamy więc metody naukowe jako środki do realizacji celu stworzenia wiedzy o określonej postaci. Natomiast u Feyerabenda ta metodologia jest lepsza, która pozwala na większą wolność, ujawnianie zamiłowań, skłonności i życzeń podmiotu, a nawet szaleństw. Feyerabend postulując pełną wolność nie ogranicza się bynajmniej do fazy wysuwania pomysłów, bo można uznać, że istotnie w tej fazie wskazane jest postulowanie maksymalnej wolności i zatem jego „wszystko ujdzie” może być uważane za regułę adekwatną do tej fazy badania. Jednakże odnosi on czysto subiektywne czynniki również do fazy akceptacji i zmian koncepcji, pozbawiając je tym samym racjonalnego charakteru. Można w tym kontekście również zauważyć, iż uzasadnieniem powyższego stanowis-

T. K u h n nie godzi się z oceną jego koncepcji jako irracjonalistycznej (*Reflections of My Critics*. W: J. Lakatos, A. Musgrave (eds.): *Criticism and Growth of Knowledge*. Cambridge 1970) zarzuty takie wydają się uzasadnione, patrz A. M o t y c k a: *Relatywistyczna wizja nauki*. Warszawa 1980.

¹⁸ P. Feyerabend: *Science in a Free Society*. Op. cit., s. 117.

ka jest irracjonalizm psychologiczny, wydający się być również podbudową jego koncepcji.

Otwarcie irracjonalistyczne ujęcia nauki są współcześnie nie tylko formułowane przez niektórych socjologów nauki, ale również podejmowane są próby wyjaśnienia zachodzących w nauce znaczących zmian w kategoriach wykluczających racjonalność modeli o socjologicznym charakterze. Jakkolwiek socjologowie reprezentujący między innymi edynburski „silny” program socjologii nauki¹⁹ odwołują się do (wyników historyczno-socjologicznych badań, to należy podkreślić, iż irracjonalistyczne interpretacje nauki nie wynikają bynajmniej z samych badań. Empiryczne badania nad nauką mogą jedynie wskazywać na ograniczenia racjonalności naukowej, Racjonalność zachowań poszczególnych naukowców lub ich grup, zwłaszcza w pewnych okresach rozwoju nauki.

Jest bowiem faktem, że w pewnych okresach czynniki pozaracjonalne mogą uzyskiwać prymat nad poznawczymi i ich interwencja istotnie zaburza racjonalność postępowania. Na przykład wiara naukowców w prawdziwość lub fałszywość pewnych koncepcji może mieć charakter wiary irracjonalnej. Również bezwzględne uznawanie autorytetu zewnętrznego wobec nauki i bezgraniczne podporządkowanie się jemu może łamać zasady racjonalności. Takim autorytetem może być określona instytucja czy inna wiedza na przykład religijna. Nauka uznając normy racjonalności wiedzy i związane z nimi własne kryteria oceny wartości poznawczych nie uznaje tym samym autorytetów zewnętrznych i pozwala jej to na zachowanie własnej tożsamości, tak poznawczej, jak i społeczno-kulturowej.

W trakcie badań nad nauką mogą być zatem ustalane nie tylko określone fakty, ale również i. prawidłowości empiryczne, wskazujące na pewną ograniczoność racjonalności. Do takich prawidłowości można zaliczyć na przykład sformułowaną przez R. Mertona *zasadą Mateusza*²⁰. Jednakże samo w sobie ukazanie pewnej nieracjonalności zachowań, istotnej roli w pewnych sytuacjach czynników pozapoznawczych, nie pociąga za sobą irracjonalizmu jako teoretycznej, zarówno opisowej, jak i tym bardziej normatywnej wizji nauki. Jedynie w świetle absolutystycznych ujęć racjonalności wskazanie na irracjonalność zachowań może być ujmowane jako związane z irracjonalistyczną koncepcją nauki. Natomiast w irracjonalistycznych ujęciach nauki irracjonalne (czy nieracjonalne), zachowanie uczonych nie jest traktowane jako sprawa opisu i wyjaśnienia po-

¹⁹ Patrz. D. Bl o o r: *Knowledge and Social Imagery*. London 1976.

²⁰ Zgodnie z tą zasadą prace autorów młodych i nieznanymi są trudniej dostrzegalne i niżej ocenione niż uznanych iprzez społeczność naukową, patrz K. R. Merton: *The Matthew Effect in Science*. W: *The Sociology of Science*, 1973.

stępowania w określonych sytuacjach, ale jako norma, uniwersalny schemat zachowania i wyjaśniania rozwoju wiedzy.

Prezentując takie ujęcia nauki nie bierze się pod uwagę ani tego, iż stopień racjonalności postępowania w pewnych okresach może być różny, ani tego, że także obok zachowań wyraźnie sprzecznych z zasadami racjonalności, mają w nauce miejsce zachowania różnorodne i tym niemniej mieszczące się w granicach racjonalności. Nie w każdym okresie i przypadku sposób racjonalnego postępowania jest ściśle określony. W pewnych sytuacjach obecność odmiennych sposobów zachowania ma charakter racjonalny z punktu widzenia ogólnego rozwoju wiedzy. Dotyczy to szczególnie okresów zmiany teorii, kiedy na przykład racjonalna jest strategia nowatorska i konserwatywna, a więc zarówno jest racjonalne bronienie starej teorii, na podstawie przekonania, że jej trudności są przejściowe, jak i opowiedzenie się za nową przyjąwszy, iż może okazać się lepszą z poznawczego punktu widzenia. I obydwie dopuszczalne strategie mogą być psychologicznie podbudowane, to jest ich akceptacja, może być skorelowana z pewnymi cechami osobowości; stąd można, jak się wydaje mówić o odmiennym rodzaju racjonalności klasyka i nowatora.

Mając zatem do czynienia z różnymi ustaleniami dotyczącymi samych zachowań naukowców, czy też pewnymi prawidłowościami empirycznymi nie przesądzamy jeszcze sposobu ich teoretycznej interpretacji. Albowiem te same fakty i prawidłowości psycho-socjologiczne mogą być różnie interpretowane i interpretacja ta nie wynika z ustalonych faktów, ale z przyjętej świadomie lub nie filozofii i opartej na niej teorii nauki. Sformułowaną wyżej tezę zastosujemy do rozważań J. Kozielskiego²¹, który stwierdza, że kryteria, które preferują uczeni w ocenie prac naukowych w dużym stopniu zależą od ich osobowości i stylu pracy. Abstrahując od kwestii czy pogląd J. Kozielskiego jest dostatecznie uzasadniony w świetle badań empirycznych nad kryteriami ocen stosowanymi, czy uznawanymi przez różnych naukowców i nad ich osobowością, przedstawimy różne możliwości interpretacji powyższej zależności. To znaczy przyjmując istotny wpływ osobowości na kryteria stosowane w ocenie prac naukowych, możemy zarówno pozostawać na gruncie racjonalistycznych, jak i nieracjonalistycznych koncepcji nauki. Na przykład w ramach racjonalistycznej interpretacji akceptować będziemy zbiór poznawczych kryteriów oceny wiedzy, czy też ich zbiory werbalizowane m. in. w różnych metodologiach. Nie musimy przy tym twierdzić, że są one całkowicie niezienne i ściśle określone. Wręcz przeciwnie, w świetle wiedzy o nauce uzasadnionym wydaje się pogląd, że kryteria poznawczej oceny są zróżnicowane, i częściowo zależne od typu nauki i przyjętych filozoficznych

²¹ J. Kozielski: *Nauka i osobowość*. Warszawa 1979.

koncepcji nauki ²². Stojąc więc na gruncie racjonalistycznej teorii nauki możemy uznać, że również czynniki psychologiczne mogą mieć wpływ na wybór określonego zbioru kryteriów poznawczej oceny, lub wpływać na konkretny sposób oceny, a także być przyczyną niekiedy błędnych ocen. Co więcej, można zasadnie sądzić, iż pewne zróżnicowanie kryteriów ocen i obecność różnych postaw naukowców w stosunku do wiedzy sprzyjają ogólnemu rozwojowi nauki. W ramach takiej interpretacji, nawet dopuszczenie, że czynniki osobowościowe są istotne dla wyboru kryteriów oceny, nie eliminuje racjonalności wiedzy, o ile się przyjmie, że działanie czynników psychologicznych zakłada uprzednią akceptację racjonalności samych, będących przedmiotem wyboru, kryteriów. Natomiast w ramach irracjonalistycznej interpretacji czynniki psychologiczne będą ujmowane jako wyłącznie decydujące o ocenach i przy takim podejściu racjonalno-poznawcze kryteria i wartości zostaną wyeliminowane.

A więc jakkolwiek czynniki psycho-socjologiczne mogą niekiedy dominować nad poznawczymi i prowadzić do zachowań sprzecznych z racjonalnością, to tym niemniej nie zawsze istotny udział czynników pozapoznawczych pociągając za sobą musi deformację racjonalnych ocen wiedzy. Stąd badania psycho-socjologiczne i w ogóle badania empiryczne nad nauką mogą rzucić światło zarówno na sytuację, w których oddziaływanie różnorodnych pozaracjonalnych czynników zaburza czasowo racjonalność postępowania, jak i na sytuację, w której racjonalność postępowania nie jest wyraźnie określona i w granicach racjonalnego postępowania mogą się mieścić różne (także rozbieżne) sposoby postępowania (na przykład wspomniana obrona starej i przyjęcie nowej teorii). W tych ostatnich przypadkach czynniki społeczne, podobnie jak psychologiczne mogą stawać się decydującymi, ale nie eliminuje to bynajmniej racjonalności, a wręcz przeciwnie nadaje jej konkretną, aczkolwiek zróżnicowaną postać.

Jeżeli się zatem weźmie pod uwagę, że racjonalność ma nie tylko różne oblicza, ale i nie jest, przynajmniej w pewnych okresach, w znacznym stopniu określona i zawiera w sobie różne możliwości działań, psychologicznie i socjologicznie konkretyzowanych, dopełnianych, to wówczas racjonalistyczna interpretacja rozwoju wiedzy nie musi być alternatywą socjologicznego wyjaśniania.

Autorzy socjologicznych wyjaśnień z reguły nawiązują do okresów ograniczonej racjonalności czy też zachowań irracjonalnych. Ale na podstawie pewnych zachowań tworzą ogólny schemat, mający określać całą naukę, eliminując przy tym znaczenie poznawczych kryteriów. Między

²² Patrz L. S k l a i r: *Organized Knowledge* (1973) i J. R. R a v e t z: *Scientific Knowledge and its Social Problems* (1973).

innymi E. Frankel usiłuje w kategoriach czysto socjologicznych wyjaśnić powstanie i uznanie przez naukowców francuskich w pierwszej połowie XIX wieku falowej teorii światła²⁵.

Można zauważyć, że autorzy, którzy rzekomo na podstawie badań empirycznych wyciągają wnioski wykluczające racjonalność poznawczą z nauki, postępują w sposób wewnętrznie sprzeczny. Albowiem w swoich rozważaniach akceptują prawomocność zasad racjonalności epistemologicznej, co widoczne jest w ich dążeniu do uzasadnienia prezentowanych tez. Zakładają zatem milcząco sami wartości i normy poznawcze w odniesieniu również do swoich wniosków, które mają jednocześnie generalnie podważać racjonalność. Gdyby zaś sami postępowali zgodnie z wyprowadzonymi przez siebie wnioskami, to procedura ich postępowania musiałaby mieć całkowicie odmienną postać. Taką procedurą byłoby na przykład odwołanie się do ich własnej osobowości, czy też do pozanaukowych społecznych wartości, sił, czy innych wpływów. I tego rodzaju czynniki traktowane byłyby jako decydujące również dla tych, którzy akceptują bądź odrzucają formułowane przez nich koncepcje.

Kontrowersje między racjonalistycznymi i irracjonalistycznymi ujęciami nauki wypływają także z tego, iż w pierwszych dominuje podejście normatywne, podczas gdy w drugich przeważa podejście opisowe. W epistemologicznych modelach racjonalności starano się określić uniwersalne wyznaczniki racjonalności, sformułować zatem pewne wzorce racjonalności. Natomiast wspomniany nurt irracjonalistyczny opiera się przede wszystkim na badaniach rzeczywistej nauki i to głównie ukierunkowanych na szukanie odchyleń od racjonalności. Stąd jawną empiryczną podstawą koncepcji irracjonalistycznych są ograniczenia racjonalności, bądź związane z rzeczywistym prymatem w pewnych sytuacjach czynników pozapoznawczych, bądź z okresami obniżonego poziomu racjonalności, w których nasila się rola czynników pozaracjonalnych. Można także sądzić, że występująca w pewnych okresach większa irracjonalność byłaby również jednym z czynników wyzwających formułowanie irracjonalistycznych teorii nauki. A te ostatnie byłyby zatem w pewnych granicach prawdziwe— to jest w takich, w jakich irracjonalne zachowania i tendencje rzeczywistości w nauce mają miejsce.

W irracjonalistycznych koncepcjach wydają się również uzewnętrzniać i inne, mające miejsce w nauce współczesnej, odchylenia od racjonalności. Do takich odchyleń należą deformacje aksjologiczne, które zgodnie są w pełni z tezą o nieograniczonym oddziaływaniu czynników społecz-

²⁵ E. Frankel: *Corpuscular Optics and the Wave Theory of Light: The Science and Politics of a Revolution in Physic*. „Social Studies of Science” 1976, vol. 6, s. 141—184.

nych i eliminacją wartości poznawczych. Mamy tutaj na uwadze występowanie wśród niektórych grup naukowców między innymi tzw. orientacji instytucjonalnej, w ramach której głównym celem działania naukowca staje się nie dążenie do rozwoju wiedzy, ale dążenie do uznania, władzy w określonej instytucji. I jak wykazano w badaniach socjologicznych zjawiska tego rodzaju mają ujemny wpływ na rozwój wiedzy. A więc zastępowanie eksponowanych w tradycyjnych *ethosie* nauki wartości poznawczych określonymi wartościami i celami pozanaukowymi jest w nauce współczesnej zjawiskiem realnym i zarazem negatywnym. Natomiast z punktu widzenia irracjonalistycznych ujęć nauki takie zjawiska nie są deformacją, wypaczeniem, ale czymś normalnym, czymś, co samą teorię potwierdza. I podczas gdy racjonalistyczne podejście miało ostrze normatywne, wymierzone przeciwko łamaniu zasad racjonalności, to w świetle irracjonalistycznego wszystko jest do zaakceptowania, „wszystko ujdzie” — jak to otwarcie formułuje Feyerabend. I takie normatywne konsekwencje wynikające z tej teorii nauki, sankcjonując w sposób nieograniczony wszelkie pozanaukowe wpływy na naukę, przekształcają ją w to czym nie jest — a więc bądź swobodną ekspresję osobowości, bądź czynią ją całkowicie zależną od różnych społecznych sił. Nauka tak traktowana może przypominać sztukę, pseudonaukę, nienaukową ideologię czy religię.

Z drugiej strony irracjonalistyczny obraz nauki może być widziany jako forma reakcji na ograniczone formy skrajnie racjonalistycznych ujęć nauki. Stąd w irracjonalistycznych koncepcjach nauki typu psycho-socjologicznego można także widzieć reakcję na absolutyzowanie, zwłaszcza logicznego wymiaru nauki. Ponieważ w ramach tradycyjnej racjonalistycznej perspektywy rola czynników psycho-socjologicznych była pomijana, nic więc dziwnego, że wraz z rozwojem badań psycho-socjologicznych mogła w ich ramach powstać przeciwstawna tendencja do ich eksponowania i analogicznego pomijania czynników poznawczych.²⁴

Znacznie jednak bardziej obiecującą z heurystycznego punktu widzenia perspektywę stanowić może podejście, w którym będąc przedmiotem filozoficznej idealizacji epistemologiczno-logiczne wymiary racjonalności stają się również przedmiotem badań uwzględniających inne jej poziomy.

²⁴ Stąd obecny irracjonalizm psycho-socjologiczny sprzężony jest ściśle z różnymi postaciami relatywizmu epistemologicznego (patrz A. M o t y c k a: *Relatywistyczna wizja nauki...*, op. cit.). Ponadto stanowi on radykalne odrzucenie tych tradycji badawczych, które, poczynając od marksizmu, również akcentowały wagę czynników społecznych w poznaniu, co jednakże było związane z negacją relatywizmu epistemologicznego. W ramach socjologii wiedzy na przykład zarówno w koncepcjach Mannheim'a, jak i Schelera uznanie społecznych uwarunkowań poznania nie posiadało relatywistycznych konsekwencji.

Przy takim podejściu, to co wcześniej było traktowane jako zewnętrzne, nieistotne i przede wszystkim deformujące racjonalność (a niekiedy rzeczywiście taką funkcję pełniło), zaczyna się jawić jako również istotna forma przejawiania się racjonalności; możliwe staje się wówczas także dostrzeganie zmienności i różnorodności racjonalności i jej historyczno-kulturowego uwarunkowania. W rezultacie nauka nie jest tu widziana ani jako tak bardzo racjonalna — jak uznawano w czysto racjonalistycznych ujęciach — ani jako tak bardzo irracjonalna — jak twierdzą zwolennicy jej irracjonalistycznych ujęć.

Jak się również wydaje, w ocenie irracjonalistycznych ujęć można zwrócić uwagę na to, iż niedostatecznie oddziela się w nich nie tylko opis funkcjonowania nauki od jego wartościowań, ale także poziom prezentacji nauki z irracjonalistycznego punktu widzenia od poziomu metanaukowej i metafizycznej refleksji nad różnymi teoriami nauki. Otóż na tym ostatnim poziomie analizy należy się niewątpliwie liczyć z istnieniem zróżnicowanych obrazów nauki, tak jak i różnymi możliwymi filozoficznymi obrazami świata, człowieka czy poznania. I u ich podstaw leży m. in. przyjęcie pewnych wartości, których nie wyznacza sama struktura przedmiotu, lecz można mówić o ich podmiotowo-przedmiotowym uwarunkowaniu, zależności od człowieka, społeczeństwa, kultury oraz samej nauki. Stąd na poziomie refleksji nad różnymi koncepcjami nauki, w tym także racjonalistycznymi i irracjonalistycznymi, pojawiają się również ich społeczno-kulturowe z jednej strony oraz podmiotowe źródła, akceptacji. W tym kontekście jednym z warunków pojawienia się i rozwoju wiedzy racjonalnej (a także teorii takiej wiedzy) było społeczno-kulturowe uznanie wartości racjonalności. Podobnie jak i możliwości jej odrzucenia, mającego istotne miejsce w ramach różnych form wiedzy nieracjonalnej, występującej w życiu społecznym i kulturze, a także refleksji nad nauką. Bez względu jednak na źródła i podstawy aksjologiczne różnych teorii mają one określone konsekwencje. I z perspektywy rozwoju wiedzy racjonalistyczne podejście do nauki i jej teorii stwarza możliwości niewspółmiernie większe. Podczas gdy irracjonalistyczna perspektywa zamyka naukę w podmiocie czy to indywidualnym, czy społecznym to otwarte racjonalistyczne podejście pozwala na ciągle wykraczanie poza określone ujęcia racjonalności i szukanie również racjonalnych momentów w irracjonalistycznych ujęciach i tym samym umożliwia głębsze zrozumienie i różnych stron nauki i różnych jej teorii.